

Sygn. akt III C 134/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie Wydział III Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska

Protokolant: Katarzyna Ponikiewska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **Stowarzyszenia (...) w W.**

przeciwko **G. Z.**

### **o zapłatę**

I. zasądza od G. Z. na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 2.204 zł (dwa tysiące dwieście cztery) złote wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2015 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od G. Z. na rzecz Stowarzyszenia (...) w W. kwotę 728 (siedemset dwadzieścia osiem) złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt III C 134/16

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) z siedzibą w W. pozwem z dnia 30 listopada 2015 roku przeciwko G. Z. wniósł o zasądzenie kwoty 2.204 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2015 roku do dnia zapłaty i kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wnosząc o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (k.1-8).

W dniu 9 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy Warszaw-Praga w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda 2.204 zł wraz z odsetkami od dnia 25 września 2015 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania (k.133).

Od powyższego nakazu pozwany wniósł sprzeciw w dniu 4 grudnia 2015 roku wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania (k.146-150).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Stowarzyszenie (...) z siedzibą w W. jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, uprawnioną do ochrony utworów muzycznych i słowno-muzycznych, działającą na podstawie zezwolenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (okoliczność bezsporna).

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w M. (dowód – wydruk z (...) k. 15). W ramach tej działalności prowadzi restaurację (...) w W., przy ulicy (...) (okoliczność bezsporna). Lokal ten jest nieduży, znajdują się nim miejsca na około 20 osób. W tym lokalu są zamontowane podwieszane pod sufitem głośniki (dowód – zeznania świadka K. S. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:07:54-00:18:32, zeznania świadka W. S. e-protokół

z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:19:44-00:35:44, zeznania świadka R. D. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:37:21-00:49:39).

W dniu 25 września 2013 roku pracownicy powoda (inspektorzy) odwiedzili lokal pozwanego celem przeprowadzenia kontroli. Pozwany nie znał wcześniej terminu tej kontroli. Podczas kontroli ustalono, że w lokalu odtwarzane były utwory muzyczne należące do repertuaru chronionego przez powoda (dowód – notatka z inspekcji k.16). Muzyka w lokalu była odtwarzana z radia, była dobrze słyszalna, zaś inspektorzy mogli dokonać identyfikacji utworów muzycznych korzystając z telefonów komórkowych, ze specjalnie zainstalowanym programem weryfikującym utwory muzyczne. Inspektorzy nie legitymowali się przed dokonaniem kontroli. Po odbytej kontroli w lokalu pizzerii przy ul. (...) rozmawiali z pozwanym o konieczności zawarcia umowy licencyjnej (dowód – zeznania świadka K. S. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:07:54-00:18:32, zeznania świadka W. S. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:19:44-00:35:44).

Pismem z dnia 30 września 2013 roku pozwany został wezwany przez powoda do zalegalizowania swojego działania w drodze zawarcia umowy licencyjnej oraz został poinformowany, że nieustosunkowanie się do wezwania może spowodować skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego (dowód – pismo powoda k. 20). Pozwany pismem z dnia 8 października 2013 roku poinformował, że zaprzestał odtwarzania muzyki w lokalu (dowód - pismo pozwanego, k. 22).

Pozwany od 10 maja 2013 roku miał zawartą umowę licencyjną ze Związkiem (...) z siedzibą w W. (dowód – umowa k.152-154). Powód po kontroli dokonanej przez pracowników powoda we wrześniu 2013 roku wypowiedział w/w umowę, co zostało potwierdzone pismem z dnia 15 października 2013 roku, umowa obowiązywała jedynie do końca 2013 roku (dowód – pismo (...) k.156).

Podczas kolejnej kontroli przeprowadzonej przez pracowników powoda w dniu 30 kwietnia 2014 roku ustalono, że w lokalu pizzerii przy ul. (...) w dalszym ciągu są odtwarzane utwory muzyczne należące do repertuaru chronionego przez powoda (dowód – notatka z inspekcji k.17). Muzyka w lokalu była dobrze słyszalna, umożliwiła identyfikację odtwarzanych utworów za pomocą programu w telefonie komórkowym (dowód - zeznania świadka R. D. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:37:21-00:49:39, zeznania świadka A. M. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:50:47-00:56:14). Pismem z dnia 16 maja 2014 roku pozwany ponownie został wezwany do zawarcia umowy licencyjnej oraz poinformowany o skutkach braku ustosunkowania się do powyższego (dowód - pismo powoda. k. 23). Po dokonanej kontroli inspektor w dniu 22 maja 2014 roku skontaktował się z pracownicą lokalu pozwanego, która poinformowała, że muzyka odtwarzana jest tylko z głośnika nad barem przez pracowników, dla ich wyłącznego użytku, pozostałe głośniki zostały odłączone. Potwierdziła to żona pozwanego, która skontaktowała się z pracownikiem powoda (dowód – notatka służbowa sporządzona przez R. D. k.26, zeznania świadka R. D. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:37:21-00:49:39). W odpowiedzi na wezwanie z dnia 16 maja 2014 roku, pozwany wskazał, że głośniki zamontowane na sali nie są podłączone, a jedyny głośnik zamontowany jest nad barem i służy do odtwarzania muzyki przez pracowników, a odtwarzana muzyka nie jest przeznaczona dla gości lokalu (dowód – pismo pozwanego, k.25). Po tych oświadczeniach pozwanego dokonane zostały kontrole celem sprawdzenia, czy pozwany rzeczywiście zaprzestał odtwarzania utworów chronionych przez powoda (dowód - zeznania świadka A. P. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:57:37-01:05:07). Kolejna kontrola miała miejsce w dniu 27 sierpnia 2014 roku, podczas której stwierdzono, że w lokalu odtwarzane były utwory muzyczne należące do repertuaru chronionego przez powoda (dowód – notatki z inspekcji k.18). Pozwany w maju i listopadzie 2014 roku dokonał zakupu od firmy (...) płyt CD wraz z licencjami na ich publiczne odtwarzanie (dowód – faktury VAT i licencje, k.163-166). Podczas kolejnej kontroli w dniu 3 września 2015 roku stwierdzono, że w lokalu odtwarzana jest muzyka typu free music (dowód – notatka z inspekcji, k.19). Pismem z dnia 14 września 2015 roku pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 2.211,44 zł, obliczonej zgodnie z tabelą wynagrodzeń autorskich, stanowiącą dwukrotność wynagrodzenia należnego z tytułu publicznego odtwarzania utworów słownych, muzycznych i słowno-muzycznych, za okres od września 2013 roku do sierpnia 2014 roku; stawki wynagrodzenia są ustalane dla konkretnego lokalu według ilości miejsc siedzących (dowód – wezwanie do zapłaty,

k.27, zeznania świadka A. P. e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 roku 00:57:37-01:05:07). Pozwany nie uznał roszczenia powoda (dowód - pismo pozwanego, k.29).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dokumenty, na które powoływała się zarówno strona powodowa, jak i pozwana, a których wiarygodności ostatecznie nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd uznał, że są to wiarygodne dowody, nie dostrzegając równocześnie podstawy do ich kwestionowania mając w tym zakresie na względzie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Sąd uznał zeznania świadków R. D., A. M., A. P., K. S., W. S. za wiarygodne. Zeznania tych świadków były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Sąd przy ustaleniu stanu faktycznego wziął pod uwagę zeznania świadków: A. Z. oraz Ł. S., w takim zakresie w jakim zostało potwierdzone, że w lokalu była odtwarzana muzyka. Natomiast podnoszone przez tych świadków okoliczności dotyczące odbiorców tych utworów oraz kwestia odłączenia części głośników przez pozwanego nie miała znaczenia dla ustalenia, że w lokalu była odtwarzana muzyka słyszalna dla gości lokalu.

Dla porządku zaznaczyć trzeba, że pozwany ostatecznie nie zgłosił wniosku o jego przesłuchanie (k.262v.) mimo sygnalizacji takiego wniosku w sprzeciwie (k.148).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu roszczenie powoda jest zasadne. Zgodnie z art. 104 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 2016 poz. 666 t.j.) (dalej zwana: u.p.a.p.p), organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, zwanymi dalej "organizacjami zbiorowego zarządzania", w rozumieniu ustawy, są stowarzyszenia zrzeszające twórców, artystów wykonawców, producentów lub organizacje radiowe i telewizyjne, których statutowym zadaniem jest zbiorowe zarządzanie i ochrona powierzonych im praw autorskich lub praw pokrewnych oraz wykonywanie uprawnień wynikających z ustawy. Organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi jest więc stowarzyszenie, które uzyskało zezwolenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na podejmowanie działań zastrzeżonych w ustawie dla organizacji zbiorowego zarządzania. Stosownie do treści art. 105 ust. 1 u.p.a.p.p. domniemywa się, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz że ma legitymację procesową w tym zakresie. Na domniemanie to nie można się powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. Bezspornym jest, że powód posiada zezwolenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wobec tego posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie. Pozwany nie podważył domniemania prawnego, iż powód posiadał uprawnienia do zarządzania i ochrony utworów emitowanych w jego lokalu, natomiast powód nie ma obowiązku wykazywania praw do konkretnych utworów.

W niniejszej sprawie strona powodowa zarzuciła pozwanemu, że w okresie od września 2013 roku do sierpnia 2014 roku, w prowadzonym przez pozwanego lokalu gastronomicznym publicznie odtwarzane były utwory chronione przez stronę powodową. Pozwany nie miał zawartej ze stroną powodową stosownej umowy licencyjnej pozwalającej na odtwarzanie tych utworów. Strona powodowa wykazała w sposób przekonujący, że w tym okresie muzyka była odtwarzana w lokalu, świadczą o tym sporządzone przez pracowników powoda notatki z inspekcji oraz ich zeznania, które sąd uznał za wiarygodne. W aktach sprawy znajdują się cztery notatki z inspekcji odbytych w okresie od września 2013 roku do września 2015 roku (k. 16, k. 17, k. 18, k. 19). Inspekcje te nie były zapowiedziane. Z każdej z tych notatek wynika, że w trzech przypadkach ustalono, że odtwarzane były utwory chronione przez powoda w okresie od września 2013 roku do sierpnia 2014 roku. W sierpniu 2014 roku miała miejsce ostatnia kontrola, która ujawniła wykorzystywanie repertuaru chronionego przez powoda bez wymaganej licencji. Zasady doświadczenia życiowego pozwalają przyjąć, że utwory muzyczne były odtwarzane przez cały ten okres, a nie tylko jak zarzuca pozwany tylko w tych dniach kontroli. Zasady logicznego wnioskowania nakazują przyjąć, że skoro utwory były odtwarzane w przypadku trzech kontroli, które miały miejsce na przestrzeni jednego roku, to również muzyka była odtwarzana w lokalu w pozostałym okresie, za jaki powód domaga się zapłaty. Pozwany udostępniał muzykę w prowadzonym przez niego lokalu czym doprowadził do rozpowszechnienia utworów prawnie chronionych przez powoda.

Z treści art. 6 ust.1 pkt 3 u.p.a.p.p. wynika, że utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie. W pojęciu rozpowszechniania utworu mieści się publiczne udostępnienie w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. Pozwany odtwarzając muzykę w prowadzonym lokalu gastronomicznym, niewątpliwie publicznie ją rozpowszechniał, ponieważ każdy, kto znalazł się w lokalu, w tym pracownik powoda, mógł bez żadnych przeszkód ją usłyszeć i zidentyfikować za pomocą specjalnie do tego przeznaczonego programu w telefonie. Twierdzenia pozwanego, że głośniki w lokalu zostały odłączone, a słyszalna w całym lokalu muzyka była odtwarzana przez pracowników dla ich wyłącznego użytku, Sąd uznał za niewiarygodne. Pozwany nie zdołał udowodnić, że w prowadzonym przez niego lokalu, publiczne odtwarzanie muzyki nie miało miejsca. Z zeznań świadka Ł. S. (e-protokół z dnia 29 sierpnia 2016 r.) wynika, że odłączone kable od głośników można ponownie podłączyć i nie jest to proces nieodwracalny. Zatem nawet jeśli pozwany odłączył kable, to nie oznacza, że nie mógł ich ponownie podłączyć.

Sąd uznał w całości roszczenie powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości. W myśl art. 79 ust. 1 pkt 3 ppkt b) u.p.a.p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Z roszczeniami wymienionymi w art. 79 wystąpić może organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (co wynika z art. 105 u.p.a.p.p.) w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem. Naruszenie autorskich praw majątkowych to działanie, które może być kwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 14 marca 2008 r. (I ACa 102/08) wskazał, że bezwzględne prawo twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu wiąże się, z tym że powinien on zawsze partycypować w korzyściach osiągniętych przez inne osoby, co do zasady, włączenie utworu w prowadzoną działalność zarobkową oznacza osiągnięcie korzyści w sposób pośredni, bo każde korzystanie z utworów chronionych dla realizacji celów komercyjnych stanowi jeden z elementów prowadzonej działalności gospodarczej i łączy się z osiągnięciem korzyści. Należy jednak mieć na uwadze, że przewidziana powołanym przepisem (art. 24 ust. 2 u.p.a.p.p.) możliwość wykazania nieosiągnięcia korzyści majątkowej nie może być pustym zapisem, zakłada, że mogą istnieć takie sytuacje, w których nie zachodzi nawet pośredni wpływ odbioru nadawanych w programie radiowym utworów na powodzenie prowadzonej działalności. Nadto, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r. (I CK 164/05) konstrukcja art. 24 ust. 2 ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazuje, że publiczny odbiór tylko wtedy jest dozwolony, jeśli nie łączy się z nim osiągnięcie korzyści majątkowych. W myśl ogólnej reguły dowodowej z art. 6 k.c. zaistnienie przesłanek do zastosowania tego wyjątkowego przepisu powinien więc udowodnić korzystający z utworów. Przyjęcie innego rozkładu obowiązku dowodowego jest niedopuszczalne ze względu na to, że art. 24 ust. 2 wprowadza wyjątek od prawa wyłącznego, i to korzystający z tego wyjątku musi udowodnić, że działanie jego mieści się w dozwolonych kryteriach. Sytuacje, w których odtwarzanie "niedramatycznych" utworów muzycznych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie będzie łączyć się z korzyściami majątkowymi dla odtwarzającego, powstaną przede wszystkim wtedy, gdy klienci nie będą poddawani oddziaływaniu odbioru. Może tu chodzić przede wszystkim o małe powierzchnie handlowe, drobne zakłady usługowe, w których odtwarzanie służy wypełnieniu czasu personelowi. Odtwarzanie owych utworów na większych przestrzeniach handlowych, w których klient przebywa dłuższą chwilę, podlegają zakwalifikowaniu jako połączone z korzyściami majątkowymi. Na taką funkcję wskazuje zwłaszcza specjalne rozmieszczenie głośników do odbioru w salach obsługi klienta.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany nie przedstawił żadnych wiarygodnych i przekonujących dowodów, świadczących o braku związku z prowadzoną działalnością odtwarzania w jego lokalu utworów muzycznych. Nadto podkreślenia wymaga, że pozwany nie wykazał aby publiczne odtwarzanie przez niego muzyki nie pozostawało w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą i uzyskiwaniem przez niego korzyści majątkowych. Nie ma tutaj znaczenia, czy odtwarzana muzyka towarzyszyła pracy personelowi lokalu, gdyż jeżeli tylko była słyszalna w całym lokalu, to była skierowana także do gości tego lokalu, na co zezwalał pozwany, próbując ten fakt.

Sąd uznał roszczenie powoda co do wysokości przyjmując, że przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć, podobnie jak przyjął to Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 25 marca 2004 roku II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, Wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (również autor opracowania zależnego) gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Strona powodowa wyliczyła kwotę roszczenia na podstawie tabeli stawek wynagrodzeń autorskich za publiczne odtwarzanie utworów z nośników dźwięku i za pomocą urządzeń służących do odbioru programów radiowych w obiektach gastronomicznych stosownie do wielkości lokalu (k.127-131). W oparciu o te tabele strona powodowa ustaliła należną od pozwanego stawkę za publiczne odtwarzanie utworów w prowadzonym przez niego obiekcie gastronomicznym. Stosownie do art. 79 ust. 1 b u.p.a.p.p. pozwany za naruszenie praw autorskich zobowiązany był do naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Sąd ustalił, że pozwany odtwarzał utwory muzyczne chronione przez powoda bez zawarcia stosownej umowy licencyjnej, a zatem zobowiązany był do zapłaty dwukrotności wynagrodzenia obliczonego według tabeli stawek wynagrodzeń. Stawki wynagrodzeń autorskich są ustalane w postaci miesięcznego ryczałtu, a więc niezależnie od liczby dni i godzin odtwarzania w danym miesiącu. Wobec tego, że pozwany nie udowodnił, że muzyka w jego lokalu nie była odtwarzana w miesiącach, w których nie doszło do kontroli, zapłata stosownego wynagrodzenia należy się za cały okres, w którym kontrolowano lokal i ustalono, że były wówczas odtwarzane utwory chronione przez powoda. Bez znaczenia jest to, że pozwany nie znał treści notatek sporządzonych przez kontrolerów. Dla porządku dodać należy, że pozwany w sprzeciwie nie kwestionował wysokości stawek, a dopiero przed zamknięciem rozprawy przez ustanowionego profesjonalnego pełnomocnika i nie wyjaśnił dlaczego okoliczność ta w sprzeciwie nie była podnoszona.

Powodowi należą się odsetki ustawowe, stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. Odsetki od zasądzonej kwoty należało zasądzić od dnia 25 września 2015 roku, bowiem powódka wezwała pozwanego do zapłaty, na co pozwany odpowiedział pismem z dnia 24 września 2015 roku, w treści wskazując że nie uznaje roszczenia strony powodowej (k. 29).

W zakresie kosztów procesu, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot opłaty od pozwu w wysokości 111 zł oraz kwoty 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, na podstawie § 6 pkt 3) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.